

Aplikacja może zabrać ci kasę

5 lipca 2021

Bardzo długa jest lista wymogów bezpieczeństwa, jakich trzeba przestrzegać, a wszystkie one nie stanowią gwarancji bezpieczeństwa. Polacy lubią jednak odrobinę ryzyka.

Aplikacje finansowe umożliwiają dokonywanie różnego typu operacji finansowych za pomocą smartfonów i innych urządzeń mobilnych. Są coraz bardziej popularne, szczególnie wśród młodych ludzi.



Jak wynika z sondażu agencji badawczej PBS, już 68 proc. mieszkańców naszego kraju używa aplikacji bankowych do obsługi swojego konta. Polacy najczęściej używają aplikacji finansowych powiązanych z posiadanymi usługami finansowymi, po to aby przeprowadzić operacje bankowe oraz zapłacić za produkty i usługi. Dużo częściej sięgają po nie właśnie najmłodsze osoby (w grupie 15-29 lat to 77 proc.). Z innych tego typu programów Polacy korzystają rzadziej, na przykład z aplikacji do operacji finansowych online (m.in. paypal, skrill) – 27 proc.

Z drugiej strony wciąż prawie co czwarta osoba (23 proc.) nie korzysta z żadnej aplikacji finansowej. W grupie 60 plus jest to 37 proc.

Z badania PBS wynika, że większość osób korzystających z aplikacji finansowych jest z nich zadowolona. Aż 88 proc. ocenia, że są przydatne do dokonywania płatności lub innych operacji finansowych. Większość respondentów nie obawia się też o kwestie bezpieczeństwa, jednak nie jest to pełne zaufanie. Ze stwierdzeniem, że „aplikacje finansowe gwarantują bezpieczeństwo danych osobowych i bankowych” zdecydowanie się zgadza jedynie 18 proc. badanych, a raczej się zgadza – 45 proc.

Aż 91 proc. badanych użytkowników aplikacji finansowych twierdzi, że nigdy nie miało z nimi problemów. Ci, którzy je napotkali, wymieniali przede wszystkim kwestie techniczne: brak dostępu oraz problemy z obsługą klienta. 26 proc. zgłoszeń miało związek z bezpieczeństwem, np. próbą włamania na konto czy wyłudzenia pieniędzy.

Żeby w miarę bezpiecznie korzystać z aplikacji finansowych należy, jak radzi UOKiK, używać tylko oryginalnych aplikacji swojego banku lub znanych firm pobranych bezpośrednio ze sklepu Google Play czy Apple Store. Trzeba też na bieżąco aktualizować oprogramowanie swego urządzenia – zarówno same aplikacje, jak i system operacyjny czy antywirusowy.

Warto zabezpieczyć korzystanie z aplikacji unikalnym, niepowtarzanym hasłem, odciskiem palca lub systemem rozpoznawania twarzy (czyli biometrycznie, jeśli urządzenie i aplikacja posiadają taką funkcję). Nie wolno też nikomu, pod żadnym pozorem, przekazywać danych dotyczących logowania się do aplikacji finansowej, a swoje dane należy podawać tylko zaufanym osobom i podmiotom.

Wreszcie, pożądane jest ustawienie dziennych limitów przelewów i płatności internetowych, co pozwoli zminimalizować straty finansowe w razie oszustwa. Jeżeli zaś ktoś ukradł dane logowania do aplikacji lub nielegalnie wyrobił duplikat karty SIM i wykonywał nieautoryzowane transakcje, to trzeba jak najszybciej zawiadomić o tym swój bank i policję oraz zmienić

hasła do aplikacji.

Jak widać, sporo tu zagrożeń, co jakoś tłumaczy te osoby, które wolą nie korzystać z aplikacji finansowych.

Główną deklarowaną motywacją do korzystania z aplikacji finansowych jest łatwość obsługi i wygoda (68 proc.). Blisko połowa badanych (49 proc.) korzysta z nich, ponieważ są powiązane z innym produktem finansowym, np. kontem walutowym. Wystąpiła także sytuacja, w której badany stwierdził, że to bank wymusił na nim założenie takiej aplikacji. – Rozwój aplikacji finansowych jest korzystny dla konsumentów, bowiem ułatwia dostęp do usług i pozwala zaoszczędzić cenny dla nas czas. Wymaga jednak zachowania ostrożności i zwrócenia uwagi na kwestie bezpieczeństwa, aby nie paść ofiarą cyberprzestępców – powiedział, niespecjalnie odkrywczco, Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

I dodał – zapewne na podstawie tego jednego przypadku, w którym ktoś poskarżył się, że bank kazał mu zainstalować aplikację – iż niedopuszczalne jest, aby aplikacje były wymagane do korzystania z podstawowych funkcjonalności czy unikania opłat, jeżeli klient zawierając umowę z bankiem na to się nie godził.

Kilka miesięcy temu UOKiK interweniował, gdy mBank zapowiedział, że w nowej taryfie prowizji niezbędnym warunkiem do zwolnienia z opłat za kartę będzie zalogowanie się przynajmniej raz w miesiącu do aplikacji mobilnej. W ocenie UOKiK bank nie powinien jednak narzucać konsumentom warunków, których spełnienie wymaga od nich poniesienia dodatkowych wydatków (np. na zakup odpowiedniego urządzenia mobilnego), co może być szczególnie uciążliwe dla osób starszych o niższych umiejętnościach cyfrowych. Ostatecznie, mBank wycofał się z tego rozwiązania.

Autorstwo: AL

Zdjęcie: [kropekk_pl](#) (CC0)

Źródło: Trybuna.info